

ANDRZEJ PRASAŁ

## ŻYCIE I TWÓRCZOŚĆ WROCLAWSKIEGO KAPELMISTRZA KATEDRALNEGO JÓZEFA IGNACEGO SCHNABLA (1767-1831)

Głównym ośrodkiem muzyki liturgicznej Kościoła wrocławskiego była katedra św. Jana, w której o poziom wykonawstwa szczególnie dbała kapituła katedralna, a zwłaszcza powoływany z jej grona kantor<sup>1</sup>. Od drugiej połowy XVII wieku nad całością poczynań muzycznych w katedrze czuwali specjalnie zatrudnieni kapelmistrzowie<sup>2</sup>. Katedralni muzycy nie ograniczali się jedynie do roli odtwórców, lecz realizowali także swoje kompozytorskie ambicje.

W drugiej połowie XVIII wieku poziom wykonawstwa muzyki w głównym kościele diecezji nie był jednak najwyższy. Autor prasowego artykułu z 1804 roku wzmiankował: „Proszę się w każdym razie nie dziwić, że nie wymieniam muzyki w katedrze wrocławskiej, ale już od wielu lat nie warta jest ona wspomnienia. Smutne jest to, że dostojnicy kościelni – wykształceni, kulturalnie obyci i często podróżujący do Rzymu – nie dbają o lepszą muzykę kościelną w katedrze. Oni właśnie powinni pielęgnować i doprowadzać tę muzykę do świetności. Niestety, tak nie jest i nie było, nawet w czasach świetności muzyki kościelnej. Wstydzę się nawet podawać, jaką sumę przeznaczają na muzykę w naprawdę pięknym kościele katedralnym. Katedra przez długi czas miała swojego kapelmistrza<sup>3</sup>. Ten jednak tak mocno poświęcał się własnym kompozycjom, że nie wykonywał innych, choć jego utwory nie należały do najpiękniej-

---

<sup>1</sup> Zob. W. WĘGRZYN-KLISOWSKA, *Wykaz kantorów działających w katedrze wrocławskiej w okresie średniowiecza*, *Muzyka* 25(1980)3, s. 117-118; R. POŚPIECH, *Muzyka wielogłosowa w celebracji eucharystycznej na Śląsku w XVII i XVIII wieku*, Opole 2004, s. 60-66, 279-287.

<sup>2</sup> Tamże, s. 165-183.

<sup>3</sup> Chodzi o Jana Jerzego Clementa (1710-1794), który sprawował urząd kapelmistrzowski w latach 1735-1794. Zob. R. WALTER, *Clement Johann Georg* (hasło), w: L. HOFFMANN-ERBRECHT (red.), *Schlesisches Musiklexikon* [dalej: SM], Augsburg 2001, s. 113.

szych w kraju. Ostatnio słyszę ze strony młodych członków kapituły katedralnej o planach reformy. Wszystko to jednak pozostaje bez skutku. Jedyłą nadzieję stanowią plany budowy nowych organów. Możliwe, że w dniu ich poświęcenia zostanie ogłoszony nabór większej liczby uzdolnionych muzyków do katedry. Tak więc radośnie należy oczekiwać dnia poświęcenia. Niech Bóg broni, by i to nie pozostało tylko *pium desiderium*<sup>4</sup>.

Dopiero działalność Józefa Ignacego Schnabla na stanowisku kapelmistrza przywróciła katedrze oraz muzyce kościelnej uznanie i należne miejsce w życiu muzycznym Śląska. Schnabel należał bez wątpienia do czołowych muzyków śląskich XIX wieku<sup>5</sup>. Od 1805 roku aż do śmierci pełnił funkcję kapelmistrza katedralnego. Ponadto był dyrektorem muzycznym uniwersytetu, nauczycielem akademickim, dyrygentem stałych koncertów abonamentowych, organizatorem muzycznych przedsięwzięć oraz licznych koncertów. Był wreszcie zdolnym i niezwykle płodnym kompozytorem, którego twórczość wywarła wpływ na reformę muzyki kościelnej pod koniec XIX wieku.

## I. POCHODZENIE I MŁODOŚĆ

Józef Ignacy Schnabel urodził się 24 maja 1767 roku w Nowogrodźcu nad Kwisą jako pierwsze dziecko miejscowego kantora Józefa Wiktora Schnabla i Anny Marii Girbig. Tego samego dnia został ochrzczony, a jego ojcem chrzestnym był ks. Józef Mielischer (1735-1805), proboszcz z Uniegoszcza<sup>6</sup>.

Józef Ignacy pochodził ze znanej w okolicy i bardzo muzykalnej rodziny<sup>7</sup>. To właśnie w domu rodzinnym rozpoczął swą muzyczną edukację. Ojciec uczył go śpiewu, gry na skrzypcach i na pianinie. Chłopiec pobierał też lekcje gry na organach u swojego stryja Ignacego Leopolda, który był organistą w Nowogrodźcu. W 1779 roku Schnabel udał się do Wrocławia w celu dalszej edukacji<sup>8</sup>. Rozpoczął naukę w Katolickim Gimnazjum św. Macieja i jednocześnie śpiewał jako dyskantysta w kościele św. Wincentego. Po ukończeniu szkoły, w 1785 roku Józef Ignacy powrócił do rodzinnej miejscowości<sup>9</sup>. Prawdopodobnie pomagał ojcu w obowiązkach kantora. W tym czasie z

<sup>4</sup> H.E. GUCKEL, *Katholische Kirchenmusik in Schlesien* [dalej: GUCKEL], Leipzig 1912, s. 67-68.

<sup>5</sup> Zob. m.in: A. SCHARNAGL, *Schnabel* (hasło), w: F. BLUME (red.), *Die Musik in Geschichte und Gegenwart*, t. 11, Kassel 1963, kol. 1888; R. WALTER, *Schnabel Joseph Ignatz* (hasło), w: SM, s. 667-668; A. PRASAŁ, *Śląski Haydn*, Nowe Życie. Dolnośląskie pismo katolickie 22(2005)10, s. 16-17; A. NEUER, *Schnabel Joseph* (hasło), w: E. DZIĘBOWSKA (red.), *Encyklopedia muzyczna PWM. Część biograficzna*, t. 9, Kraków 2007, s. 113.

<sup>6</sup> GUCKEL, s. 69. O życiu i działalności tego kapłana zob. F. MICKE, *Urkundliche Geschichte der Stadt und des früheren Klosters Naumburg am Queis*, Bunzlau 1844, s. 120-122.

<sup>7</sup> M. ZDUNIAK, *Schnablowie* (hasło), w: J. HARASIMOWICZ (red.), *Encyklopedia Wrocławia*, Wrocław 2000, s. 742.

<sup>8</sup> GUCKEL, s. 71, 163.

<sup>9</sup> R. POŚPIECH, *Muzyka wielogłosowa...*, dz. cyt., s. 183 podaje, że Schnabel uczęszczał też do seminarium nauczycielskiego we Wrocławiu a do rodzinnej miejscowości wrócił dopiero w 1788 r.

nie pomagał ojcu w obowiązkach kantora. W tym czasie z pomocą przyszedł mu ojciec chrzestny, ks. Mielischer, zajmujący wówczas stanowisko proboszcza w Nowogrodźcu. Dzięki jego poparciu Schnabel w 1789 roku otrzymał posadę wiejskiego nauczyciela w Parzycach. Tam poznał swoją pierwszą żonę. W księdze parafialnej Nowogrodźca zapisano, że 7 listopada 1790 doszło do zaślubin „Józefa Schnabla, nauczyciela i pisarza sądowego z Parzyc, syna Józefa Schnabla, miejscowego kantora w kościele klasztorным i parafialnym, z zącną i cnotliwą panną Marią Teresą Metzner, córką tutejszego mieszczanina i kuśnierza Franciszka Metznera”<sup>10</sup>. Żona urodziła Schnablowi kilkoro dzieci. Jego najstarszy syn, Józef (ur. 1791 lub 1794), został później dyrygentem chóru w Głogowie, a pod koniec życia działał w Borku obok Głogowa. Wiadomo także, że młodszy syn, August (1795-1863), mieszkał i pracował we Wrocławiu (był m.in. nauczycielem muzyki w Katolickim Seminarium Nauczycielskim)<sup>11</sup>.

Z pobylem Schnabla w Parzycach wiąże się także powstanie chłopięcej orkiestry (Paritzer Kapelle). Mimo wielu obowiązków w szkole i skromnych warunków życia Schnabel poza godzinami lekcyjnymi zapewnił około trzydziestu wiejskim chłopcom naukę śpiewu oraz gry na instrumentach<sup>12</sup>. Orkiestra była znana w okolicy. Zespół często gościł na zamkach okolicznych ziemian.

## II. DZIAŁALNOŚĆ W KOŚCIELE ŚW. KLARY ORAZ W TEATRZE MIEJSKIM WE WROCŁAWIU

Piątego marca 1797 roku Schnabel został zatrudniony jako organista w klasztorze Sióstr Klarysek we Wrocławiu<sup>13</sup>. Jednocześnie objął stanowisko pierwszego skrzypka w kościele św. Wincentego. Już 13 kwietnia 1797 roku (Wielki Czwartek) Schnabel poprowadził w Auli Uniwersytetu swój pierwszy poważny koncert, w którego programie znalazła się jego *Muzyka pasyjna*<sup>14</sup>.

Stopniowo zdobywał sobie coraz mocniejszą pozycję w życiu muzycznym Wrocławia. Piątego kwietnia 1798 roku wykonał po raz drugi swoje oratorium wielkopostne *Muzyka pasyjna*, tym razem w kościele św. Marii Magdaleny<sup>15</sup>. Dzieło to było w roku następnym wykonywane w prestiżowej Sali Redutowej.

W 1798 roku Schnabel otrzymał posadę koncertmistrza w Teatrze Miejskim. „Allgemeine Musikalische Zeitung” z 18 lutego 1801 roku podawała, że w orkiestrze teatralnej działa „Schnabel, człowiek o wielkim talencie do kompozycji,

<sup>10</sup> GUCKEL, s. 73.

<sup>11</sup> A. SCHARNAGL, *Schnabel*, art. cyt., kol. 1888.

<sup>12</sup> Eutonia 6(1831), s. 187-188.

<sup>13</sup> GUCKEL, s. 75. Pozostali biografowie jako datę zatrudnienia podają 5 maja 1797 roku. Guckel przedstawia jednak bardzo przekonującą argumentację za jej odrzuceniem.

<sup>14</sup> M. ZDUNIAK, *Życie koncertowe Wrocławia w drugiej połowie XVIII wieku*, Zeszyty Naukowe Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu [dalej: ZNAMW] 69(1996), s. 69. O kompozycji tej wiemy niewiele, gdyż jej autograf szybko zaginął.

<sup>15</sup> GUCKEL, s. 76.

który także [...] dyryguje przedstawieniami”<sup>16</sup>. Warto wspomnieć, że 4 kwietnia 1800 roku Schnabel wykonał *Requiem* Mozarta. Było to pierwsze wykonanie tej Mszy żałobnej we Wrocławiu<sup>17</sup>.

Jeszcze przed rokiem 1801 Schnabel żeni się z Marią Teresą Petz<sup>18</sup>. Francisek Mehwald podaje ciekawą anegdotę związaną z tym ślubem<sup>19</sup>. Otóż Schnabel miał w 1801 roku przebywać w Cieplicach-Zdroju z powodu jakiejś choroby nóg. Tu poznał i uczył muzyki dwie śliczne córki miejscowego malarza Petza. Podczas spotkań Schnabel wyraźnie faworyzował młodszą z sióstr. Kiedy już po powrocie do Wrocławia poprosił listownie o rękę starszej, rodzina Petzów uznała to za nieporozumienie i zwróciła się listownie do Schnabla z zapytaniem, czy ten aby się nie pomylił. Schnabel jednak ponownie poprosił o rękę Marii Teresy i niebawem ją poślubił. Wkrótce po tym wydarzeniu rodzina Schnablów przeprowadziła się z mieszkania na terenie klasztoru Sióstr Kларыsek do dużego, dwukondygnacyjnego apartamentu przy ul. Rycerskiej<sup>20</sup>.

Z początkiem 1804 roku Schnabel zrezygnował z posady koncertmistrza w teatrze<sup>21</sup>. Decyzja ta była związana z odejściem z teatru kapelmistrza Henryka Karola Ebella (1775-1824) w maju 1804 roku<sup>22</sup>. Jako oficjalny powód rezygnacji Schnabel podał kłopoty zdrowotne<sup>23</sup>. Najprawdopodobniej jednak liczył na objęcie funkcji kapelmistrza po Ebellu. Tymczasem stanowiska tego mu nie powierzono, objął je Karol Maria von Weber (1786-1826)<sup>24</sup>.

### III. KAPELMISTRZ KATEDRALNY

W marcu 1805 roku Schnabel zawarł umowę z wrocławskim sufraganem, biskupem Emanuelem von Schimonskim (1752-1832), na mocy której 1 kwietnia 1805 roku objął stanowisko kapelmistrza w katedrze wrocławskiej oraz w kolegiacie Świętego Krzyża. Oto tekst niniejszej umowy, zawartej 3 marca, a przyjętej na posiedzeniu kapituły katedralnej cztery dni później: „Wrocław, dnia 3 marca 1805 roku. Jego Ekscelencja, biskup sufragan wrocławski, wikariusz generalny i prałat scholastyk kościoła katedralnego pw. św. Jana we Wro-

<sup>16</sup> Allgemeine Musikalische Zeitung [dalej: AMZ] 3(1801)21, kol. 363.

<sup>17</sup> Schlesische Zeitung 38(1800), s. 569.

<sup>18</sup> GUCKEL, s. 78. Poprzednia żona zmarła w 1797 roku.

<sup>19</sup> F. MEHWALD, *Biographie Herrn Joseph Schnabls* [dalej: MEHWALD], Breslau 1831, s. 31.

<sup>20</sup> GUCKEL, s. 78.

<sup>21</sup> AMZ 6(1804)34, kol. 578.

<sup>22</sup> M. SCHLESINGER, *Geschichte des Breslauer Theaters*, t. 1: 1522-1841, Berlin 1898, s. 104.

<sup>23</sup> GUCKEL, s. 79.

<sup>24</sup> Na temat różnych hipotez dotyczących powodów odejścia Schnabla z teatru zob. J.F. REICHARDT, *Schnabel im Wettstreit mit C.M. von Weber im Jahre 1805*, Cäcilia. Zeitschrift für Katholische Kirchenmusik [dalej: Cäcilia] 38(1931)4, s. 67-68; M. ZDUNIAK, *Działalność Karola Marii Webera we Wrocławiu*, Opolskie Komunikaty Muzyczne 5(1986), s. 14; W. WĘGRZYŃSKA, *Działalność muzyczna teatru miejskiego we Wrocławiu do początku XIX wieku*, Rocznik Wrocławski 4(1997), s. 239.

clawiu, a także prokurator generalny tutejszej prześwietnej kapituły katedralnej, Emanuel von Schimonsky, na mocy polecenia otrzymanego podczas kapituły generalnej 23 stycznia obecnego roku z jednej strony – zawiera następującą umowę z dyrektorem muzycznym, panem Schnablem, z drugiej strony:

§ 1. Pan Schnabel zostaje przyjęty do znakomitej katedry św. Jana i do kolegiaty Świętego Krzyża w charakterze kapelmistrza. Ów urząd zacznie piastować od 1 kwietnia bieżącego roku.

§ 2. Jako kapelmistrz ma obowiązek wystawiania i prowadzenia wszelkiej wystawianej we wspomnianym kościele muzyki figuralnej oraz kierowania nią, przy czym, rzecz jasna, za każdym razem wymagana i niezbędna jest jego osobista obecność i zaangażowanie.

§ 3. Z szacunku dla powierzonej panu kapelmistrzowi Schnablowi muzyki kościelnej oraz przy uznaniu dla jego muzycznych talentów i gustów oczekuje się, że wystawiać on będzie nie tylko możliwie dobrą muzykę, lecz również muzykę odpowiadającą świętości miejsca i zgodną z jej przeznaczeniem, że będzie unikał robienia użytku z ogólnie znanych sztuk teatralnych czy wodewilowych i że przy jego pracowitości nie zabraknie w chórze od czasu do czasu – w miarę możliwości – jego własnych kompozycji.

§ 4. Jako kapelmistrz pan Schnabel otrzyma roczne uposażenie w wysokości 225 talarów z odpowiedniej dla niego kasy.

§ 5. Po uzgodnieniu z aktualnym *procurator musices* przewielebny pan Schnabel odpowiada za dostarczenie nut, konserwację i naprawę instrumentów, a gdy zaistnieje taka potrzeba, za zakup nowych. Również za użycie ich podczas *festis primae classis* oprócz wymaganych dla określonych muzyków adiutantów. Z wynikających z tego wydatków powinien się rozliczyć głównie ze wspomnianym już panem *procurator musices*.

§ 6. W wypadku zatrudniania nowych muzyków powinien wybierać nadając się do tego osoby i należnie je egzaminować.

§ 7. Powierza się mu jednocześnie dozór, edukację i wyżywienie chóru chłopięcego, na co rocznie otrzymuje łącznie 50 talarów dodatku kwaterunkowego, a jeśli będzie musiał mieszkać razem z chórem chłopięcym, przekazuje się mu ogólnie 310 talarów (słownie: trzysta dziesięć talarów).

§ 8. Także dla chłopców, którzy pragną wstąpić do chóru, jest zobowiązany organizować odpowiednie egzaminy sprawdzające ich przydatność.

§ 9. Powinien starać się doskonalić muzycznie przyjętych i obecnych chórzystów poprzez odpowiednie ćwiczenia, nie konsultować jednakże tychże samych w teatrze lub przy podobnych okazjach.

§ 10. Jest jasne, że gdyby pan Schnabel kiedyś nie odpowiadał już za nadzór i za wyżywienie chóru chłopięcego, przeznaczona na to suma 310 talarów, a co za tym idzie, wkalkulowany w tę kwotę dodatek kwaterunkowy 50 talarów zostaną cofnięte, przy czym wtedy będzie się musiał zadowolić pensją kapelmistrza.

§ 11. Ponieważ w końcu spodziewamy się wprowadzenia i kultywowania lepszej muzyki kościelnej niż dotychczasowa i w ogóle rzetelnego wypełnienia

zobowiązań służbowych przez kapelmistrza Schnabla, nie spodziewamy się ani z jednej, ani z drugiej strony powodów do szybkich zmian na tym stanowisku. Gdyby jednak taka zmiana miała nastąpić, postanawia się niniejszym, że wypowiedzenie nastąpić musi na rok przed ową zmianą.

Ustanowione punkty zostały przeczytane i uzyskały aprobatę: Schnabel; Em. v. Schimonsky, qua Commissarius<sup>25</sup>.

Z tekstu powyższej umowy nie wynika, czy Schnabel osobiście starał się o stanowisko kapelmistrza, czy też został przez kapitułę poproszony o objęcie tej funkcji. Druga możliwość wydaje się bardziej prawdopodobna, gdyż Schnabel miał już wyrobioną pozycję w środowisku muzycznym Wrocławia. Pierwszy biograf Schnabla, Mehwald, podaje, że to kanonik Jan Krzysztof Myszkowski (1748-1809) w imieniu kapituły zaprosił znanego muzyka do współpracy<sup>26</sup>. W *Schlesisches Tonkünstler-Lexikon* znajdujemy informację, że jeszcze w 1804 roku doceniono talent Schnabla i zaproponowano mu stanowisko kapelmistrza katedralnego, które ten objął jednakże dopiero w kwietniu 1805 roku<sup>27</sup>.

### 1. Działalność w katedrze

Jak już wspomniano na wstępie, sytuacja muzyki katedralnej, w chwili gdy odpowiedzialność za jej stan przejął Schnabel, była niepokojąca. Nowy kapelmistrz: młody, ambitny i gorliwy, wziął się więc szybko do pracy. Posada była nie tylko intratna finansowo, ale i niezwykle prestiżowa. Schnabel za swoją pracę miał otrzymywać w sumie 225 talarów rocznie. Na owe czasy była to pensja wysoka. Dla porównania *organista primarius* w katedrze zarabiał rocznie 150 talarów, *organista secundarius* zaś – 50 talarów. Dodatkowo Schnabel otrzymał od kapituły mieszkanie znajdujące się w tzw. Musiker-Haus przy ulicy Katedralnej 8. Tu mieściło się także mieszkanie głównego organisty katedralnego.

Pierwszym obszarem działalności nowego kapelmistrza była oczywiście piecza nad chórem i kapelą katedralną. Już 8 maja 1805 roku biskup Schimonsky wprowadził nowy regulamin dla chóru katedralnego<sup>28</sup>. Zmieniono i zwiększono skład zespołu. Zatrudniono dodatkowo dwóch oboistów. Ale co najważniejsze, dzięki zmianie systemu finansowania chóru i orkiestry podwyższono płace. I tak w roku 1805 w skład orkiestry katedralnej wchodziło: kapelmistrz, pierwszy organista, drugi organista, czterech skrzypków, kontrabasista, dwóch oboistów (klarnecistów), dwóch waltornistów.

Niestety działania te, aczkolwiek istotne, nie mogły w pełni zadowolić Schnabla, gdyż pensje muzyków były mocno zróżnicowane i nadal niewystarczające. Wynikało to z faktu, że część zespołu katedralnego opłacano ciągle według starego systemu finansowania. Dla przykładu pensja oboisty Her-

<sup>25</sup> Za: GUCKEL, s. 81-83. Autor składa podziękowanie dr Ewie Jarosz-Sienkiewicz za przetłumaczenie tekstu umowy.

<sup>26</sup> MEHWALD, s. 30.

<sup>27</sup> C. KOSMALY, *Schlesisches Tonkünstler-Lexikon*, Hildesheim 1846, s. 146.

<sup>28</sup> GUCKEL, s. 83-84.

trampfa wynosiła 48 talarów, podczas gdy skrzypka Poysela – zaledwie 8 talarów<sup>29</sup>. Ponadto chór katedralny nie był zbyt liczny i niektórzy instrumentalisci pełnili jednocześnie obowiązki śpiewaków, co nie wpływało pozytywnie na poziom wykonawczy. Tylko dzięki osobistym staraniom Schnabla utrzymywano w katedrze wysoki poziom muzyczny. „Allgemeine Musikalische Zeitung” z listopada 1819 roku informowała, że: „Poza kompletną orkiestrą kapituła katedralna zatrudnia do muzyki wokalne jedynie ośmiu chłopców jako sopran i alty, cztery tenory i pięć basów. Dlatego pan Schnabel musi korzystać z pomocy przyjaciół i miłośników sztuki i z reguły wspierać partie wokalne w mszach szacownymi amatorami i artystami”<sup>30</sup>.

Stan liczebny chóru katedralnego przez cały okres działalności Schnabla był niewystarczający. Wynikało to z niewielkich wydatków przeznaczanych na muzykę kościelną. Kapelmistrz musiał bardzo często zapraszać do wykonywania partii solowych artystów spoza katedry, chór zaś zasilali studenci z Katolickiego Seminarium Nauczycielskiego. Trzeba jednak pamiętać, że ta stosunkowo niewielka ilość śpiewaków w katedrze wrocławskiej odpowiadała liczebnie innym zespołom kościelnym tamtej epoki<sup>31</sup>. W roku śmierci Schnabla w skład zespołu katedralnego wchodziło: dwóch organistów, pięciu skrzypków, kontrabasista, dwóch oboistów, dwóch waltornistów, trzy dyszkanty, dwa alty, dwa tenory, dwa basy<sup>32</sup>. Od momentu objęcia stanowiska kapelmistrza katedralnego przez Schnabla skład zespołu nieco się powiększył, ale siedmiu z dwunastu wymienionych muzyków ukończyło wtedy pięćdziesiąty rok życia, a pięciu zaś sześćdziesiąty. W innych wrocławskich kościołach sytuacja także nie wyglądała najlepiej. Po sekularyzacji dóbr kościelnych w 1810 roku każdemu kościołowi przysługiwały środki na utrzymywanie zespołu złożonego jedynie z organisty, kalikanta, czterech skrzypków, kontrabasisty, dwóch oboistów, dwóch waltornistów, cztery dyszkanty (dwa sopran i dwa alty), tenora i basu<sup>33</sup>. Organista był jednocześnie dyrygentem chóru. Później funkcję tę przejął pierwszy skrzypek. Jednocześnie cofnięto zapomogi dla chłopców. Dyrygent chóru często musiał angażować nieodpłatnie dziewczęta i panie do śpiewania wyższych partii wokalnych. Jak widać, katedra wrocławska dysponowała i tak względnie dużym i dobrym zespołem.

W myśl zawartej umowy i zgodnie z tradycją Schnabel miał przyjąć pod swój dach pięciu chłopców z chóru, którym musiał zapewnić byt oraz udzielać lekcji muzyki. Do jego powinności należało też zaznajamianie ich ze śpiewami kościelnymi wykonywanymi podczas służby Bożej. Otrzymywał na ten cel w sumie 310 talarów rocznie. Obowiązek ten, niewątpliwie uciążliwy, Schnabel wypełniał aż do 1819 roku. Pierwszego lipca tegoż roku kanonik Karol

<sup>29</sup> Tamże, s. 84.

<sup>30</sup> AMZ 21(1819)47, kol. 793.

<sup>31</sup> R. WALTER, *Die Breslauer Dommusik von 1805-1945*, Dülmen 1981, s. 93.

<sup>32</sup> GUCKEL, s. 85.

<sup>33</sup> R. WALTER, *Die Breslauer Dommusik...*, dz. cyt., s. 94.

von Aulock, jako *procurator musices*, w słowach pełnych wdzięczności zwolnił Schnabla z finansowej i gospodarczej troski o młodych śpiewaków<sup>34</sup>. Pozostawił mu jedynie obowiązek dbania o muzyczną edukację katedralnych dyszkanzystów. Te korzystne dla Schnabla zmiany spowodowane były utworzeniem specjalnego instytutu dla chłopców z chóru oraz ministrantów katedralnych. Odtąd mieszkali oni w szpitalu św. Jana i uczęszczali do Katolickiego Gimnazjum św. Macieja. Jednocześnie liczbę śpiewaków zwiększono do sześciu. Nadal jednak Schnabel miał organizować specjalny egzamin dla kandydatów do chóru i orkiestry. W myśl regulaminu opracowanego przez Schnabla oraz pierwszego dyrektora wspomnianego instytutu, J. Preußa, chłopiec pragnący zostać chórzystą musiał mieć odpowiedni słuch muzyczny i umieć grać na jakimś instrumencie. Wymagania te zostały szybko zmienione przez kapitułę, która zdecydowała, że kandydat winien mieć dobry słuch muzyczny, jednak nie może to być nieodzownym warunkiem przyjęcia<sup>35</sup>. Decyzja taka spowodowała obniżenie poziomu muzycznego chóru, a także zwiększenie obowiązków Schnabla przy kształceniu nowych chórzystów.

Paragraf piąty umowy dotyczącej zatrudnienia Schnabla nakładał na niego obowiązek dostarczania i konserwacji instrumentów i nut. Zasób muzykaliów, które Schnabel zastał przy objęciu funkcji kapelmistrza, opisuje inwentarz sporządzony przez kapelmistrza katedralnego Clementa w 1761 roku<sup>36</sup>. Obejmuje on naturalnie, obok utworów kompozytorów rodzimych, dzieła twórców czeskich, austriackich i włoskich. Pojawiają się w nim nazwiska takich ówczesnych znakomitości, jak: Holzbauer, Haydn, Vaňhal, Dittersdorf. Dużą część spisu zajmują jednak kompozycje Clementa (około 40 proc.). W zbiorze nut przejętym przez Schnabla znajdowały się również utwory zakupione bądź skomponowane przez Clementa po 1761 roku.

Po objęciu stanowiska Schnabel przystąpił do porządkowania i konserwacji muzykaliów. Już w roku 1805 wydano niebagatelną sumę 65 talarów i 27 groszy na podstawowe naprawy instrumentów muzycznych<sup>37</sup>. Niestety, jednym z pierwszych działań podjętych za kadencji Schnabla była sprzedaż jako makulatury wielu kilogramów starych lub zniszczonych nut, które znajdowały się na chórze. Za uzyskane pieniądze po części sfinansowano budowę nowych organów. Nie wiemy, kto był inicjatorem tego karygodnego czynu. Być może – jak podejrzewa „Schlesische Kirchenblatt” z 1874 roku – winę za to ponosił ówczesny *magister fabricae*. Według Mehwalda sprzedaż około 350 kilogramów nut była pomysłem organmistrza Müllera<sup>38</sup>.

---

<sup>34</sup> Tamże.

<sup>35</sup> GUCKEL, s. 86.

<sup>36</sup> Zob. R. WALTER, *Das Musikalienverzeichnis der Breslauer Kathedrale aus dem Jahr 1761*, *Fontes Artis Musicae* 35(1988), s. 256-275.

<sup>37</sup> GUCKEL, s. 87.

<sup>38</sup> MEHWALD, s. 30.



Pomiędzy rokiem 1805 a 1817 Schnabel nie dokonał żadnych nowych spisów muzykaliów, mimo że należało to do jego obowiązków<sup>39</sup>. Być może wiązało się to z trudną sytuacją kapituły w tamtym okresie (wojny z Napoleonem, sekularyzacja). Już od 1817 roku kapelmistrz katedralny powiełał w dużej liczbie muzykalia kościelne; nie wywiązał się jednak z obowiązku stworzenia odpowiedniego katalogu. Siedemnastego marca 1824 roku otrzymał więc od kanonika Karola von Aulocka i kanonika Ludwika von Montmarin pisemne upomnienie, które spowodowało, że w dość szybkim czasie przedstawił kapitule nowy inwentarz<sup>40</sup>. Była to kontynuacja spisu kapelmistrza Clementa – niestety, mniej systematyczna. Materiał został w nim pogrupowany na śpiewy podczas Mszy, śpiewy podczas oficjum i śpiewy specjalne. Na uwagę zasługują takie nazwiska w katalogu, jak: Haydn, Mozart, Beethoven, Elsner, Weber, Schnabel, Pergolesi. Spis sporządzony przez Schnabla obejmuje około 547 tytułów, a z późniejszymi poprawkami – około 650. Warto zaznaczyć, że utwory Schnabla zajmują w tym wykazie 122 pozycje, czyli około 20 proc. inwentarza.

Spisy muzykaliów z okresu działalności Schnabla świadczą o interesującym nas przecież repertuarze prezentowanym w katedrze wrocławskiej. Jest rzeczą oczywistą, że dobierano utwory tak, by zadowolić gusta słuchaczy i jednocześnie sprostać wymogom liturgii. Na uwagę zasługuje fakt, że właśnie za czasów Schnabla w katedrze wrocławskiej wielkim kultem cieszyła się muzyka Beethovena<sup>41</sup>. Już od 1804 roku datują się ożywione kontakty wielkiego kompozytora ze Schnablem. Beethoven był świadom swej popularności we Wrocławiu, czemu dał wyraz, zwracając się do wrocławskiego organisty Karola Freudemberga (1797-1869): „Grüssen Sie en alten Joseph Schnabel der sich meiner annimmt”<sup>42</sup>. Poza utworami Beethovena w katedrze wrocławskiej wykonywano kompozycje Mozarta, Haydna, Hassego, Naumanna, Wintera, Preindla, Seyfrieda, Schiedermayera oraz rzecz jasna – Schnabla<sup>43</sup>.

Przejęcie przez Schnabla funkcji kapelmistrza zbiegło się z oddaniem do użytku nowych organów. Katedra od 1759 roku pozostawała bez właściwego instrumentu. W roku 1801 rozpoczęto budowę nowych organów. Ich twórcami byli organmistrz z Kalisza Józef Janiczek (zm. 1806) oraz wrocławianin Jan Chrystian Benjamin Müller (1771-1847)<sup>44</sup>. Fasadę instrumentu zaprojektował i najprawdo-

<sup>39</sup> R. WALTER, *Das Musikalieninventar des Breslauer Domchors aus der Amtszeit von Domkapellmeister J.I. Schnabel*, Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau 30(1989), s. 79.

<sup>40</sup> Tenże, *Das Musikalien-Inventar der Breslauer Kathedrale aus den Jahren 1824/25*, Fontes Artis Musicae 36(1989), s. 304-328.

<sup>41</sup> W. WĘGRZYN-KLISOWSKA, „*Exaudi Domine*” Beethovena – wersja oryginalna czy opracowanie?, *Muzyka* 26(1981)3-4, s. 116.

<sup>42</sup> Tamże, s. 117.

<sup>43</sup> AMZ 21(1819)47, kol. 793.

<sup>44</sup> GUCKEL, s. 52-53; L. BURGEMEISTER, *Der Orgelbau in Schlesien*, Frankfurt am Main 1973, s. 42, 195-196, 227-229. Por. J. GOŁOS, *Polskie organy i muzyka organowa*, Warszawa 1972, s. 275.

podobnie wykonał Jan Gottlieb Benjamin Engler (1775-1839). Organy zabrzmiały po raz pierwszy w Boże Ciało 1805 roku, jednakże ich pełne możliwości (sześćdziesiąt głosów, trzy manuały i pedały) można było wykorzystywać dopiero od sierpnia 1810 roku, kiedy to definitywnie zakończono budowę<sup>45</sup>.

Mimo różnych przeciwności losu Schnabel sumiennie wywiązywał się z powierzonych mu zadań. W 1819 roku „Allgemeine Musikalische Zeitung” donosiła, że: „w katedrze, w kościele na Piasku, u św. Wincentego, w kościele Urszulanek, u Dominikanów, u Minorytów i u św. Macieja w każdą niedzielę i święto celebryje się uroczystą Mszę św. Muzyka w katedrze pod kierunkiem pana Schnabla zasługuje jednak na wyróżnienie i pierwszeństwo, nie tylko ze względu na miejsce jej wykonywania, lecz przede wszystkim ze względu na poziom, możliwy tylko dzięki Schnablowi”<sup>46</sup>. Na łamach tej samej gazety w roku śmierci kompozytora pojawiła się następująca opinia: „nieomal zawsze w katedrze słyszy się dobrą muzykę pod kierunkiem uznanego kapelmistrza Schnabla”<sup>47</sup>.

## 2. Działalność koncertowa

Wrocławską kulturę muzyczną tworzyły różnego rodzaju towarzystwa oraz zrzeczenia koncertowe i śpiewacze, które powstały z końcem XVIII wieku, a których rozkwit przypadł na wiek XIX. Głównym przejawem ich działalności było organizowanie tzw. koncertów abonamentowych<sup>48</sup>. Elitarne stowarzyszenia urządzały koncerty, dopuszczając do nich tylko posiadaczy abonamentów. Do najbardziej popularnych koncertów abonamentowych we Wrocławiu należały koncerty deutschowskie (poniedziałkowe) i koncerty richterowskie (czwartkowe). Odbывały się one w miesiącach zimowych w znanej Sali Redutowej, zwanej też salą Hotelu Polskiego, znajdującej się przy ulicy Biskupiej 13.

Rok 1806 przyniósł Schnablowi nowe wyzwania i obowiązki. Został on bowiem dyrektorem koncertów richterowskich<sup>49</sup>. W 1810 roku Schnabel objął także kierownictwo koncertów deutschowskich<sup>50</sup>. Początkowo koncerty deutschowskie miały charakter bardziej popularny i masowy (połączone były z zabawą taneczną), w przeciwieństwie do ekskluzywnych i elitarnych koncertów richterowskich. Dopiero objęcie kierownictwa nad koncertami przez Schnabla przyniosło znaczny wzrost ich rangi<sup>51</sup>. Za bezsporną zasługę Schnabla należy uznać wykonanie po raz pierwszy we Wrocławiu w ramach tych koncertów

---

Autor na s. 511 błędnie podaje, że Janiczek w 1801 roku przejął budowę organów katedralnych we Wrocławiu po Müllerze. W rzeczywistości było odwrotnie.

<sup>45</sup> R. WALTER, *Die Breslauer Dommusik...*, dz. cyt., s. 125.

<sup>46</sup> AMZ 21(1819)47, kol. 793.

<sup>47</sup> AMZ 33(1831)5, kol. 76.

<sup>48</sup> M. ZDUNIAK, *Muzyka i muzycy polscy w XIX-wiecznym Wrocławiu*, Wrocław 1984, s. 88.

<sup>49</sup> C. KOSMALY, *Schlesisches Tonkünstler-Lexikon*, dz. cyt., s. 147.

<sup>50</sup> Tamże.

<sup>51</sup> M. ZDUNIAK, *Muzyka i muzycy polscy...*, dz. cyt., s. 92.

symfonii Beethovena. Członkowie towarzystwa w uznaniu dla działań Schnabla dedykowali mu nawet specjalny, okolicznościowy utwór<sup>52</sup>.

W ramach wspomnianych koncertów obok miejscowych muzyków występowali także zapraszani goście. Na szczególną uwagę zasługuje występ Fryderyka Chopina (1810-1849) w listopadzie 1830 roku na koncercie deutschowskim. Chopin i jego przyjaciel Tytus Wojciechowski (1808-1879) przybyli do Wrocławia w sobotę, 6 listopada 1830 roku. Następnego dnia skontaktowali się z kapelmistrzem Schnablem, który zaprosił ich na próbę poniedziałkowego koncertu. Do rodziny w Warszawie w liście z 9 listopada 1830 roku Chopin pisał: „Schnabel, co mię od czterech lat nie słyszał, prosił, ażebym spróbował fortepian. Trudno było odmówić, siadłem i zagrałem parę wariacji. Schnabel się niezmiernie ucieszył”<sup>53</sup>. Na usilne błagania Schnabla Chopin zgodził się dać koncert w poniedziałek. „Szczególnie Schnabel tak szczerze nalegał, że nie śmiałem staremu odmówić. Jest to wielki przyjaciel pana Elsnera, alem mu powiedział, że uczynię to tylko dla niego, bo anim grał przez parę tygodni, ani się myślę we Wrocławiu popisywać”<sup>54</sup>. Na wieczornym koncercie, który odbył się 8 listopada 1830 roku w Sali Redutowej przy ul. Biskupiej, Chopin zaprezentował publiczności *Rondo z Koncertu e-moll* op. 11 oraz improwizował, jak się wyraził: „dla znawców”, na tematy z opery *Niema z Portici* Auber<sup>55</sup>. Reakcja wielu obecnych na sali słuchaczy nie zadowoliła młodego Chopina. We wspomnianym liście Chopin, pisząc o poprzedzającej koncert próbę, żalił się nawet: „Pojechałem tedy z jego synem (Schnabla) po nuty i zagrałem im *Romans i Rondo z II Koncertu*. Na próbie dziwili się Niemcy mojej grze: «Was für ein leichtes Spiel», a o kompozycji nic. Nawet Tytus słyszał, jak jeden mówił: że grać mogę, ale nie komponować”<sup>56</sup>. Po koncercie Chopin odwiedził Schnabla, który ugościł go kolacją. Schnabel ofiarował także Chopinowi powóz na dalszą drogę, ale ten odmówił<sup>57</sup>. Po raz pierwszy Fryderyk Chopin spotkał się ze Schnablem we wrześniu 1826 roku, kiedy to wracał wraz z matką i dwiema siostrami z Dusznik. Przekazał mu wtedy list od swojego nauczyciela Józefa Elsnera, który był przyjacielem Schnabla<sup>58</sup>. „Z relacji własnej Chopina pochodzącej z okresu o cztery lata późniejszego wiemy, że przede wszystkim grał przed 59-letnim Schnablem, który będąc rówieśnikiem Elsnera (tylko o dwa lata starszy), był dla Wrocławia tym, czym Elsner dla Warszawy”<sup>59</sup>. Na-

<sup>52</sup> *Dem Herrn Kapellmeister Schnabel zu seiner fünfundzwanzigjährigen hiesigen Amts-Jubel-Feier gewidmet von dem Verein des Deutschen Concerts*, Breslau 1823.

<sup>53</sup> B.E. SYDOW (opr.), *Korespondencja Fryderyka Chopina*, t. 1, Warszawa 1955, s. 148.

<sup>54</sup> Tamże.

<sup>55</sup> M. ZDUNIAK, *Ze studiów nad recepcją twórczości F. Chopina w XIX-wiecznym Wrocławiu*, ZNAMW 28(1981), s. 258.

<sup>56</sup> Za: I. BELZA, *Fryderyk Chopin*, Warszawa 1980, wyd. 2 uzupełnione, s. 147-148.

<sup>57</sup> B.E. SYDOW (opr.), *Korespondencja Fryderyka Chopina*, t. 1, dz. cyt., s. 149.

<sup>58</sup> Tamże, s. 148.

<sup>59</sup> Za: L. HANEK, *Pobyty Fryderyka Chopina w Dusznikach oraz związane z tym pamiątki i tradycje muzyczne w XIX wieku*, ZNAMW 28(1981), s. 232.

stępny krótki pobyt Chopina we Wrocławiu przypadł na wrzesień 1829 roku. To wtedy przypuszczalnie młody kompozytor kontaktował się ze Schnablem<sup>60</sup>.

Warto wspomnieć, że w ramach koncertów deutschowskich występował też we Wrocławiu Karol Lipiński (1790-1861), wybitny polski skrzypek. Piętnastego listopada 1821 roku złożył on wraz z małżonką wizytę Schnablowi. Dowodem tego spotkania jest krótki wpis: „Pamiętaj o nas”, złożony przez Reginę Lipińską w sztambuchu Schnabla. Z tego okresu pochodzi też autograf kompozytora, dyrygenta i pedagoga, Karola Kurpińskiego (1785-1857), o następującej treści: „W dowód szacunku, na jaki zasłużył u nayspierwszych mistrzów, które nie obok nich, lecz razem z nimi moje bardzo mało jeszcze znane imię. Karol Kurpiński”<sup>61</sup>.

W roku 1808 Schnabel zapoczątkował wraz z Deutschem (1763-1810) regularne letnie koncerty, odbywające się w ogrodach Liebicha, które prowadził aż do 1824 roku. Było to zupełnie nowe zjawisko w życiu muzycznym Wrocławia.

Z działalnością Schnabla wiąże się powstanie stałej orkiestry koncertowej we Wrocławiu. Jak dowiadujemy się z „Allgemeine Musikalische Zeitung”, zasługą Schnabla było stworzenie na potrzeby koncertów zimowych orkiestry, która wyróżniała się wysokim poziomem – precyzją i energią – zwłaszcza w wykonywaniu symfonii Haydna, Mozarta i Beethovena<sup>62</sup>. Z orkiestrą tą Schnabel 15 marca 1827 r. pierwszy raz wykonał we Wrocławiu słynną *IX Symfonię* Beethovena<sup>63</sup>.

Obok wspomnianych koncertów Schnabel od 1802 roku w każdy Wielki Czwartek dyrygował dorocznym wykonaniem oratorium *Stworzenie świata* Haydna w Auli Leopoldinie. Te należące już do wrocławskiej tradycji koncerty cieszyły się dużym uznaniem i zainteresowaniem słuchaczy.

W czasie ponaddwudziestoletniej działalności na tym polu Schnabel poprowadził około 1100 koncertów<sup>64</sup>. Była to liczba imponująca, zważywszy, że pełnił on obowiązki kapelmistrza katedralnego, a także nieustannie komponował.

### 3. Działalność pedagogiczna

W roku 1811 do Wrocławia przybył berliński muzyk prof. Karol Fryderyk Zelter (1758-1832). Na polecenie ministerstwa miał on sporządzić spis muzykaliów znajdujących się w przejętych przez państwo klasztorach. W tym celu Zelter spotkał się z czołowymi wrocławskimi muzykami: Bernerem i Schnablem<sup>65</sup>. Konsekwencją tej znajomości był sześciotygodniowy pobyt obu muzyków w Berlinie w 1812 roku. Obaj przedstawili próbki własnej twórczości muzycznej tamtejszej publiczności. W katolickim kościele św. Jadwigi Schnabel przy

<sup>60</sup> M. ZDUNIAK, *Ze studiów nad recepcją...*, art. cyt., s. 256.

<sup>61</sup> *Sztambuch J.I. Schnabla* [Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, mikrofilm 4770].

<sup>62</sup> AMZ 21(1819)46, kol. 782.

<sup>63</sup> W. WIRBITZKY, *700 Jahre Naumburg am Queis*, Naumburg 1933, s. 35.

<sup>64</sup> GUCKEL, s. 100.

<sup>65</sup> Zob. m.in: J.G. HIENZSCH, *Friedrich Wilhelm Berner*, Breslau 1829; W. ESCHENBACH, *Friedrich Wilhelm Berner (1780-1827)*, Ohlau 1935.

udziale części królewskiej orkiestry zaprezentował swoją *Mszę*, która zdobyła powszechne uznanie<sup>66</sup>. Ta wspólna wyprawa, a także dalsza współpraca zrodziły pomiędzy katolikiem Schnablem i protestantem Bernerem wielką i dozągonną przyjaźń<sup>67</sup>. Zaowocowała ona podniesieniem poziomu życia muzycznego Wrocławia. Georg Münzer w 1890 roku pisał: „Schnabel i Berner byli na początku tego stulecia gwiazdami na muzycznym firmamencie Wrocławia”<sup>68</sup>.

Wspomniany pobyt obu muzyków w Berlinie ma związek z powstaniem w 1815 roku Królewskiego Akademickiego Instytutu Muzyki Kościelnej na Uniwersytecie Wrocławskim. Założenie placówki było konsekwencją utworzenia we Wrocławiu nowej wyższej uczelni. W marcu 1814 roku Wydział Oświaty Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przekazał rektorowi uczelni polecenie utworzenia – w ramach Wydziału Filozoficznego – Instytutu Muzyki Kościelnej, który winien być „zakładem nauczania śpiewu wraz z praktycznymi ćwiczeniami w zakresie muzyki wokalne i instrumentalnej”<sup>69</sup>. Nowemu instytutowi przekazano ówczesną salę biblioteczną, później zaś salę muzyczną, zwaną Aulą Minor, spełniającą początkowo funkcję kaplicy uniwersyteckiej. Organizacją nowego instytutu mieli się zająć właśnie Berner i Schnabel.

Uroczyste otwarcie instytutu odbyło się 19 czerwca 1815 roku. W piśmie Akademickiej Komisji Administracyjnej z czerwca 1815 roku czytamy, że zadaniem zakładu muzyki kościelnej jest nauczanie śpiewu kościelnego, gry na organach, a także prowadzenie zajęć teoretycznych z myślą o kształceniu kompozytorów i muzyków w duchu i stylu muzycznym wyznania katolickiego i protestanckiego<sup>70</sup>. W dokumencie tym podkreślono także obowiązek uczestniczenia studentów teologii obu wyznań w zajęciach instytutu. Początkowo w wymiarze pięciu godzin tygodniowo uczono gry na organach, śpiewu, teorii muzyki i liturgiki. Z biegiem czasu wprowadzono też ogólną historię muzyki. W dalszej perspektywie instytut miał przyczynić się do ugruntowania i upowszechnienia lepszej niż dotychczasowa metody nauczania śpiewu i muzyki w szkołach oraz w środowiskach społecznych i przynajmniej w ten sposób wypełnić lukę, która powstała po zniesieniu w 1810 roku fundacji i klasztorów<sup>71</sup>. Nauczycielami zostali w czerwcu 1815 roku Berner i Schnabel, którzy prowadzili odpowiednio klasę muzyki protestanckiej i katolickiej.

Za liczne zasługi dla Uniwersytetu Wrocławskiego, 27 lutego 1823 r. Schnabel otrzymał honorowy doktorat na Wydziale Filozoficznym i został „zum Dr. der Musik promoviert”<sup>72</sup>. Hans Erdmann Guckel (1882-1942) twierdzi, że uni-

<sup>66</sup> C.J.A. HOFFMANN, *Die Tonkünstler Schlesiens*, Breslau 1830, s. 394.

<sup>67</sup> Eutonia 6(1831), s. 189.

<sup>68</sup> G. MÜNZER, *Beiträge zur Konzertgeschichte Breslaus am Ende des vorigen und zu Anfang dieses Jahrhunderts*, Leipzig 1890, s. 11.

<sup>69</sup> M. PATER, *Historia Uniwersytetu Wrocławskiego do roku 1918*, Wrocław 1997, s. 185.

<sup>70</sup> K. BLUM, *Universität und Musik*, Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau 6(1961), s. 107.

<sup>71</sup> M. PATER, *Historia Uniwersytetu Wrocławskiego...*, dz. cyt., s. 185-186.

<sup>72</sup> K. PRETZSCH, *Verzeichnis der Breslauer Universitätsschriften 1811-1885*, Breslau 1905, s. 347.

wersytet jedynie nosił się z zamiarem nadania takiego tytułu swojemu dyrektorowi muzycznemu<sup>73</sup>. Co ciekawe, w kronice uniwersyteckiej nazwisko „Schnabel” nie figuruje w wykazie doktorów *honoris causa* Wydziału Filozoficznego<sup>74</sup>.

W 1812 roku Schnabel został urzędowym i etatowym nauczycielem muzyki w Katolickim Seminarium Nauczycielskim we Wrocławiu, gdzie już od 1803 roku prowadził zajęcia<sup>75</sup>. Po akcji sekularyzacyjnej, w wyniku której szkoła otrzymała klasztor św. Jakuba na Piasku, zwiększono tam liczbę godzin muzyki do ośmiu tygodniowo. Ponadto seminarium weszło w posiadanie organów, co pozwoliło kształcić przyszłych organistów<sup>76</sup>. Swoje obowiązki w seminarium Schnabel pełnił do 30 marca 1831 roku, kiedy to ministerstwo zezwoliło mu na odstąpienie posady jego synowi, Augustowi<sup>77</sup>. Warto też wspomnieć, że Schnabel był przez krótki okres czasu nauczycielem muzyki w Katolickim Gimnazjum św. Macieja. W 1814 roku prowadził tam zajęcia śpiewu<sup>78</sup>.

O życiu rodzinnym Schnabla w tym okresie wiemy niewiele. Można jednak stwierdzić, że nie miał szczęścia. Prawdopodobnie już pomiędzy rokiem 1811 a 1813 zmarła druga żona Schnabla, Maria Teresa, gdyż w 1814 roku pomimo podeszłego wieku Schnabel ożenił się z Joanną Riedel (zm. 1850)<sup>79</sup>. W sumie Schnabel z trzech związków miał aż dwadzieścia pięcioro dzieci, z których niestety dwadzieścioro jeden szybko zmarło. Ojca przeżyło jedynie czworo dzieci: Józef, August, Jadwiga oraz Leon.

Sytuacja materialna Schnabla była dobra. Początkowe 225 talarów, zagwarantowane w kontrakcie katedralnym, zostało bardzo szybko podniesione do sumy 400 talarów rocznie, a w ostatnim roku życia pensja kapelmistrza „z uwagi na wieloletnie i wyśmienite osiągnięcia oraz podeszły wiek” wynosiła 500 talarów<sup>80</sup>. Do tych dochodów należy jeszcze doliczyć pensję na uniwersytecie, wynoszącą w 1826 roku 200 talarów, a także sumy otrzymywane z racji działalności koncertowej<sup>81</sup>. Oprócz tego Schnabel otrzymywał w latach 1812-1817 za swoją pracę w Katolickim Seminarium Nauczycielskim wynagrodzenie w wysokości 80 talarów rocznie. Później pensja ta wzrosła do 100 talarów<sup>82</sup>. Nie wolno też zapominać o lekcjach prywatnych, których udzielał przez cały

<sup>73</sup> GUCKEL, s. 113-114.

<sup>74</sup> Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego, sygn. S 21: B. NADBYL (red.), *Chronik und Statistik der Königlichen Universität zu Breslau bei Gelegenheit ihrer fünfzigjährigen Jubelfeier am 3. August 1861*, Breslau 1886.

<sup>75</sup> A. SCHIRDEWAHN, *Domkapellmeister Joseph Schnabel und sein Sohn August als Lehrer am Breslauer Schullehrer-Seminar*, Breslau 1935, s. 2.

<sup>76</sup> Tamże, s. 6.

<sup>77</sup> MEHWALD, s. 19.

<sup>78</sup> *Unser Weg durch die Jahrhunderte. Festschrift zur 350. Jahrfeier der Gründung des St. Mathiasgymnasiums zu Breslau. 1638-1988*, Landshut 1988, s. 98.

<sup>79</sup> GUCKEL, s. 108.

<sup>80</sup> Tamże.

<sup>81</sup> Tamże.

<sup>82</sup> A. SCHIRDEWAHN, *Domkapellmeister Joseph Schnabel und sein Sohn August als Lehrer am Breslauer Schullehrer-Seminar*, Breslau 1935, s. 12.

okres działalności pedagogicznej. Wszystko to razem sytuowało Schnabla w gronie zamożniejszych obywateli miasta. Dla porównania: na przełomie XVIII i XIX wieku 120 talarów rocznie uchodziło za minimum egzystencji samotnego urzędnika, a przeciętna płaca robotnika wynosiła 25 talarów rocznie, gdy para butów kosztowała 3 talary<sup>83</sup>.

#### 4. Śmierć, pogrzeb i pamięć potomnych

Schnabel należał do ludzi, którzy cieszyli się bardzo dobrym zdrowiem. Jeszcze dzień przed śmiercią złożył wizytę nadprezydentowi prowincji śląskiej, Fryderykowi Teodorowi von Merckelowi (1775-1846), by podziękować mu za pomoc w sprawie objęcia przez Augusta Schnabla stanowiska stałego nauczyciela w seminarium nauczycielskim<sup>84</sup>. W nocy Schnabel nagle zaniemógł. Bernard Hahn (1780-1852), uczeń i następca Schnabla w katedrze, tak wspominał ostatnie godziny życia swego mistrza: „Dnia 16 czerwca 1831 roku, o trzeciej godzinie w nocy zachorował mój czcigodny przyjaciel, kapelmistrz w tutejszej katedrze, Ignacy Józef Schnabel. Paraliż płuc napętnił wielkim niepokojem zawezwanego lekarza, pana Rennera. Około południa wszyscy stracili już nadzieję i kiedy po raz trzeci odwiedziłem drogiego chorego, po południu, kwadrans przed czwartą leżał już w agonii. Zmarł 5 minut po godzinie czwartej w wieku 64 lat, otoczony i oplakiwany przez prawdziwie go szanujących przyjaciół”<sup>85</sup>. W dzienniku „Breslauer Zeitung” krewni Schnabla zamieścili następujący nekrolog: „Niespodziewanie i szybko zakończyło się wczoraj po południu, po godzinie czwartej, z powodu paraliżu płuc, w wieku 64 lat i 23 dni, życie naszego drogiego, niezapomnianego męża, ojca, brata, szwagra i dziadka, dyrektora muzycznego królewskiego uniwersytetu i kapelmistrza katedralnego Józefa Schnabla. Czas choroby trwał tylko 13 godzin, stąd tym bardziej zasmucający jest fakt tej nagłej śmierci dla wszystkich, którzy z nami świętej pamięci zmarłego oplakują. Wrocław, 17 czerwca 1831 roku”<sup>86</sup>.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się 18 czerwca w kościele Świętego Krzyża, o godzinie szesnastej, przy licznych udziałem przyjaciół zmarłego, artystów i wiernych<sup>87</sup>. Egzekwiom pogrzebowym przewodniczył kurator kościoła Świętego Krzyża, Czeckal. Kondukt na cmentarz przy kościele św. Michała prowadzili kanonicy katedralni Neander i Schonger. Przed trumną zmarłego dyrektor muzyczny Seidelmann niósł poduszkę ozdobioną lirą z białych róż i wieńcem laurowym, na której spoczywała batuta kapelmistrza<sup>88</sup>. Ulice, którymi podążał orszak pogrzebowy, wypełnili licznie przybyli, zwłaszcza muzy-

<sup>83</sup> W. DŁUGOBORSKI, J. GIEROWSKI, K. MALECZYŃSKI, *Dzieje Wrocławia do roku 1807*, Warszawa 1958, s. 769-770.

<sup>84</sup> *Eutonia* 6(1831), s. 191-192.

<sup>85</sup> Za: GUCKEL, s. 110.

<sup>86</sup> *Breslauer Zeitung* 140(1831), s. 2261.

<sup>87</sup> GUCKEL, s. 110-111.

<sup>88</sup> *AMZ* 33(1831)36, kol. 598

cy, śpiewacy i chórzyci. Był to jeden z niewielu pogrzebów we Wrocławiu z tak licznym i serdecznym udziałem ludności<sup>89</sup>. Po odśpiewaniu nad grobem pieśni Schnabla *Tönet bange Klagelieder* mowę pogrzebową wygłosił ojciec duchowny alumnatu, ks. Karl Ditters von Dittersdorf, syn znanego muzyka, późniejszy profesor i rektor seminarium w Braniewie<sup>90</sup>. Przez cały czas uroczystości chór i orkiestra wykonywały dzieła zmarłego. Kaznodzieja w pięknej i życzliwej mowie wspominał zasługi Schnabla: „Widzę nad grobem nie tylko współpracowników, ale i licznych, którzy chcieli towarzyszyć przyjacielowi i dobroczyńcy. Słyszę nie tylko z ust muzyków, że był on wielkim artystą, ale wszyscy, którzy go znali, dają o nim piękne świadectwo, iż był prawdziwie dobrym człowiekiem. I zaiste, to ostatnie świadectwo jest wiele więcej warte niż niejedna pochwała”<sup>91</sup>.

Śmierć Schnabla odbiła się głośnie echem w życiu Wrocławia. W sześciu głównych katolickich kościołach miasta odprawiono uroczyste nabożeństwa za zmarłego, połączone z żałobnymi koncertami. I tak 22 czerwca w katedrze wrocławskiej odprawiono Mszę św., podczas której siedemdziesięciu czterech muzyków wykonało *Requiem* Mozarta<sup>92</sup>. W kościele NMP na Piasku wykonano *Requiem* Schnabla, w kościele Dominikanów – *Requiem* Cherubiniego, w kościele św. Wincentego – *Requiem* Wintera, w kościele św. Macieja – *Requiem* Elmricha, natomiast w kościele Jezuitów – *Requiem* Jomellego<sup>93</sup>. Siódmego lipca 1831 roku odbył się także uroczysty koncert poświęcony Schnablowi, zorganizowany w Auli Leopoldinie przez Uniwersyteckie Koło Muzyczne, z którego dochód przekazano wdowie po Schnablu<sup>94</sup>. Na jego wstępie młody wówczas poeta Henryk Laube (1806-1884) wyrecytował okolicznościowy wiersz, napisany specjalnie dla uczczenia pamięci zmarłego muzyka<sup>95</sup>. W tygodniku muzycznym „Allgemeine Musikalische Zeitung” 20 lipca 1831 roku ukazał się bardzo ciepły i życzliwy nekrolog, w którym August Kahlert przypomniał najważniejsze fakty z życia i działalności Schnabla oraz jego liczne zasługi dla muzyki w Niemczech<sup>96</sup>.

W drugą rocznicę śmierci Schnabla, 16 czerwca 1833 roku, dokonano uroczystego poświęcenia pomnika na jego grobie<sup>97</sup>. Podczas prac remontowych prowadzonych przy kościele św. Michała w latach dziewięćdziesiątych XX wieku odnaleziono fragment tego pomnika. Znajduje się on na zewnątrz kościoła św. Michała i jest oparty o ścianę tej świątyni. Mimo poważnych zniszczeń

<sup>89</sup> Eutonia 6(1831), s. 192.

<sup>90</sup> Zob. C. DITTERSDORF, *Rede am grabe des Herrn Joseph Schnabel*, Breslau 1831 [Biblioteka Kapitulna we Wrocławiu, sygn. XIII b 92 o].

<sup>91</sup> Tamże, s. 7.

<sup>92</sup> GUCKEL, s. 111.

<sup>93</sup> Eutonia 6(1831), s. 192.

<sup>94</sup> Breslauer Zeitung 153(1831), s. 2474.

<sup>95</sup> GUCKEL, s. 111-112.

<sup>96</sup> AMZ 33(1831)29, kol. 465-468.

<sup>97</sup> GUCKEL, s. 112-113. Fotografia pomnika znajduje się w: Cäcilia 38(1931)4, s. 51.



można jeszcze odczytać napis: „Ein edler, Gott getreuer Mann, Meister in der Töne Kunst. Sein Herz, die Quelle seiner Harmonien, war reich an Freunden und der Mitwelt Liebe. Sie weihet der Nachwelt seines Namens Ruhm”.

Wkrótce po śmierci Schnabla miasto zadedykowało swojemu kapelmistrzowi małą uliczkę (Schnabelstraße)<sup>98</sup>. Ulica ta znajdowała się mniej więcej w rejonie dzisiejszego placu Grunwaldzkiego oraz ulicy Grunwaldzkiej, Różyckiego i Norwida. Stał przy niej jedynie niewielki katolicki kościół filialny pod wezwaniem św. Piotra Kanizjusza. W 1945 roku na rozkaz hitlerowskiego gauleitera Karla Hanke (1903-1945) ulica, jak również znajdujący się przy niej kościół zostały wyburzone pod powstające w tamtym rejonie lotnisko.

Obecnie, gdy nie istnieje już ani cmentarz św. Michała, ani ulica Schnabla, jedynymi zachowanymi pamiątkami po wybitnym wrocławskim muzyku są rękopisy jego utworów, fragment pomnika, a także tablica pamiątkowa znajdująca się na skromnym jednopiętrowym budynku plebanii w Nowogrodźcu przy ul. Kościelnej 1, ufundowana przez Radę Miasta z okazji setnej rocznicy śmierci kompozytora w 1931 roku<sup>99</sup>. Napis na tablicy informuje, że w tym budynku 24 maja 1767 roku przyszedł na świat kapelmistrz Schnabel.

#### IV. DOROBEK KOMPOZYTORSKI

Pierwsze próby kompozytorskie Schnabel podejmował już w Parzycach. Z reguły były to drobne utwory religijne (offertoria, graduały), które potem wykonywał z chórem na niedzielnych nabożeństwach w kościele parafialnym w Nowogrodźcu<sup>100</sup>. Dzięki pierwszym kompozycjom Schnabel zdobywał stopniowo rozgłos poza miejscem pochodzenia.

W latach 1797-1804 Schnabel rozwija swoją działalność kompozytorską. Gazeta „Schlesische Provinzialblätter” w maju 1799 informowała: „W panu Schnablu mamy bardzo utalentowanego artystę. Jego oczywisty i naturalny talent, kierowany przez Naumanna, uczyni z niego godnego artystę, czego już teraz dowodem są jego liczne kompozycje”<sup>101</sup>.

Na czas sprawowania przez Schnabla funkcji kapelmistrza katedralnego przypada apogeum jego twórczości kompozytorskiej. Z lat 1805-1831 pochodzą najbardziej znane dzieła tego muzyka. Są to przede wszystkim kompozycje kościelne, jak: msze, nieszpory, litanie, graduały, offertoria, hymny, stacje Bożego Ciała oraz pieśni religijne. Pierwszym utworem, skomponowanym przez Schnabla na stanowisku kapelmistrza katedralnego, były *Lamentacje na trzy ostatnie dni Wielkiego Tygodnia*, które jeszcze pod koniec XIX wieku wyko-

<sup>98</sup> G. SCHEUERMANN, *Das Breslau-Lexikon*, t. 2, Dülmen 1994, s. 1513.

<sup>99</sup> W. WIRBITZKY, *700 Jahre Naumburg am Queis*, dz. cyt., s. 34.

<sup>100</sup> C.J.A. HOFFMANN, *Die Tonkünstler Schlesiens*, dz. cyt., s. 392.

<sup>101</sup> Schlesische Provinzialblätter 29(1799)5, s. 424.

nywano w katedrze<sup>102</sup>. Utwór ten, cechujący się dostojnością, a zarazem ścią kościelną prostotą, wywoływał u słuchaczy prawdziwe religijne wzruszenie<sup>103</sup>. Z roku 1805 pochodzą również *Hymni et stationes* (F-dur), za które Schnabel otrzymał 28 florenów<sup>104</sup>. Kompozycja ta, znana też pod nazwą *Grossen Stationen*, należy do największych tego typu utworów Schnabla. Stacje Bożego Ciała zajmują szczególne miejsce w dorobku wrocławskiego kapelmistrza<sup>105</sup>. Schnabel był autorem aż pięciu utworów tego rodzaju. Recenzent „Schlesische Zeitung” pisał: „Stacjom Schnabla właściwe jest to, że mają w sobie coś z naturalnej i oryginalnej radości i nadają się nadzwyczajnie do obchodów *Solemnitas Corporis Christi*”<sup>106</sup>. Jeden ze Schnablowskich cykli stacji wykonywany był corocznie podczas Bożego Ciała aż do 1912 roku, kiedy to został zastąpiony przez *Stacje Bożego Ciała* op. 16 Zygryda Cichego (1865-1925)<sup>107</sup>. Stacje należały do specyficznych wrocławskich i śląskich zwyczajów. Były wykonywane podczas Bożego Ciała przez czterogłosowy chór przy bogatym akompaniamentem instrumentów blaszanych. Do 1816 roku procesja odbywała się aż do rynku Starego Miasta. Dlatego też utwór musiał składać się z pięciu części: hymnu *Pange lingua* oraz czterech eucharystycznych tekstów przeznaczonych dla poszczególnych ołtarzy.

Najśłynniejszym dziełem Schnabla z okresu kapelmistrzowskiego jest *Msza As-dur*, zwana też *Belagerungsmesse*<sup>108</sup>. Powstała ona w 1806 roku podczas oblężenia Wrocławia przez wojska francuskie. Schnabel wraz z rodziną schronił się wówczas przed ostrzałem w kościele św. Bartłomieja (dolny kościół Świętego Krzyża). Tu mimo realnego zagrożenia i ścisku (ponad 100 osób) skomponował to słynne dzieło, dedykowane biskupowi wrocławskiemu, Józefowi Krystianowi von Hohenlohe (1740-1817)<sup>109</sup>. „Allgemeine Musikalische Zeitung” zamieściła obszerną recenzję tego utworu, w której czytamy, że „uroczysta tonacja As-dur jak najbardziej odpowiada powadze kościoła, a wybór instrumentów jest tu bardzo dobry”<sup>110</sup>.

Współcześnie nazwisko wrocławskiego kapelmistrza kojarzy się ze znanym prawie na całym świecie bożonarodzeniowym graduałem *Transeamus usque Bethlehem*. Nie zmienia tego faktu spór prowadzony przez ekspertów, czy Schnabel był właściwym autorem, czy tylko redaktorem tej popularnej kompozycji<sup>111</sup>.

<sup>102</sup> Zob. H. MENDEL, *Musikalisches Conversations-Lexikon*, t. 9, Berlin 1878, s. 133.

<sup>103</sup> C. KOSMALLY, *Schlesisches Tonkünstler-Lexikon*, dz. cyt., s. 147.

<sup>104</sup> GUCKEL, s. 87, 160.

<sup>105</sup> W. MATYSIAK, *Die Fronleichnams-Stationen-Musiken Schnabels*, *Cäcilia* 38(1931)4, s. 53-57.

<sup>106</sup> *Schlesische Zeitung* 399(1912), arkusz 6.

<sup>107</sup> M. ZDUNIAK, *Muzyka i muzycy polscy...*, dz. cyt., s. 26.

<sup>108</sup> Zob. R. WALTER (oprac.), *Missa in As. Joseph Ignaz Schnabel (1767-1831)*, Dülmen 1986.

<sup>109</sup> MEHWALD, s. 30.

<sup>110</sup> Por. AMZ 17(1815)51, kol. 855-857.

<sup>111</sup> Por. H. STENZEL, *Der Komponist des Transeamus*, *Cäcilia* 38(1931)4, s. 66; R. WALTER (oprac.), *Transeamus usque Bethlehem nach: Lukas 2,10-16. Urtextausgabe*, Dülmen 1973.

Spoglądając na spis dzieł Schnabla, widać wyraźnie, że był on przede wszystkim kompozytorem kościelnym. W jego dorobku dominują utwory wokallyno-instrumentalne i *a capella*. Mniej liczne są natomiast utwory instrumentalne. Fakt ten trzeba wiązać z pełnioną przez niego funkcją kapelmistrza katedralnego. Jego kompozycje były pisane głównie na użytek zespołu katedralnego, co musi być uwzględnione przy ocenie ich wartości artystycznej. W katalogu dzieł Schnabla utwory świeckie stanowią jedynie margines. Zarówno liczebnie, jak i pod względem wartości nie dorównują one utworom kościelnym. Utwory wrocławskiego kapelmistrza są mocno związane z liturgią Kościoła katolickiego. Przejawia się to przede wszystkim w zastosowaniu liturgicznych lub zaakceptowanych przez Kościół tekstów oraz w zaakcentowaniu roli chóru. Schnabel unikał wszelkiego rodzaju arii i melodii w stylu operowym. Nie nadawał poszczególnym głosom instrumentalnym charakteru koncertowego. Nieliczne wokalne partie solowe występujące w jego dziełach charakteryzowały się spokojną, łagodną i szlachetną melodyką. Utwory Schnabla przepełnione były duchem modlitwy i pobożności. Paul Blaschke, ostatni kapelmistrz katedry wrocławskiej, wspominał, że chłopcy z chóru katedralnego z wielką ochotą wykonywali utwory Schnabla, gdyż wyczuwali w nich wartości ponadczasowe oraz znamiennej modlitewny nastrój<sup>112</sup>. Prostota i jasność zdecydowały o niezwykłej popularności kompozycji wrocławskiego kapelmistrza. Ponadto Schnabel doceniał walory języka ojczystego, co znalazło wyraz w dowartościowaniu pieśni kościelnej w języku niemieckim<sup>113</sup>. Warto przypomnieć, że *Msza As-dur* również została skomponowana do tekstu w języku rodzimym.

Całościowy spis utworów Schnabla sporządził Guckel<sup>114</sup>. Opracowany przez niego katalog obejmuje aż 219 dzieł. Szkoda, że wiele z nich nie przetrwało do dnia dzisiejszego. Większość utworów Schnabla znajduje się we wrocławskiej Bibliotece Kapitulnej oraz w zbiorach muzycznych bibliotek uniwersyteckich we Wrocławiu i w Warszawie. Katalog kompozycji Schnabla przechowywanych w tych instytucjach opracowała Adrianna Zarębska<sup>115</sup>. Niestety, praca ta nie doczekała się wydania drukiem. Część utworów Schnabla znajduje się także w bibliotekach Austrii, Czech, Niemiec i Szwajcarii. Pewna liczba rękopisów jest przechowywana prawdopodobnie w Kłodzku, Krzeszowie, Lipce i w kościele św. Andrzeja Boboli w Warszawie.

Twórczość kompozytorska oraz działalność kapelmistrzowska Schnabla stanowiły fundament pod tzw. wrocławską szkołę katolickiej muzyki kościelnej, której przedstawicielami byli późniejsi kapelmistrzowie katedralni (B. Hahn, M.

<sup>112</sup> P. BLASCHKE, *J.I. Schnabels Bedeutung als Kirchenmusiker*, *Cäcilia* 38(1931)4, s. 47.

<sup>113</sup> Por. A. SCHIRDEWAHN, *J.I. Schnabel als Lieder- und Hymnenkomponist deutscher Texte*, *Cäcilia* 38(1931)4, s. 57-62.

<sup>114</sup> GUCKEL, s. 149-161.

<sup>115</sup> A. ZARĘBSKA, *Katalog utworów Josepha Ignaza Schnabla*, Wrocław 1998 [praca magisterska w Bibliotece Akademii Muzycznej we Wrocławiu, mps].

Brosig, M. Filke, Z. Cichy)<sup>116</sup>. Pomimo wpływu cecylianismu, który w liturgii preferował śpiew *a capella* i dążył do usunięcia muzyki instrumentalnej (z wyjątkiem organów), środowisko wrocławskie pielegnowało śląską tradycję instrumentalnej muzyki kościelnej. Karl Weinmann stwierdził słusznie: „Niemałą zasługę dla udoskonalenia kościelnej muzyki instrumentalnej miała tak zwana szkoła wrocławska. W czasie kiedy jeszcze nie istniał ruch cecyliński, a poziom muzyki kościelnej, szczególnie w południowych Niemczech, był żałosny, we Wrocławiu działał kapelmistrz katedralny J.I. Schnabel, który nie tylko wykonywał ze swoim chórem godną i odpowiednią muzykę, lecz starał się także swoimi własnymi licznymi kompozycjami wycisnąć na niej piętno powagi i godności”<sup>117</sup>.

## KURZFASSUNG

### **Das Leben und Schaffen Breslauer Domkapellmeisters Joseph Ignatz Schnabel (1767-1831)**

Joseph Ignatz Schnabel gehörte ohne Zweifel zu den hervorragenden schlesischen Musikern des 19. Jahrhunderts. Er ist in Naumburg am Queis zur Welt gekommen. Nach dem Abschluss des Matthiasgymnasiums in Breslau war er zuerst Lehrer in Paritz dann Organist im Klarenstift, der erste Violinspieler in der St. Vincenz-Kirche in Breslau und Konzertmeister im Stadttheater. Seit dem Jahr 1805 bis zu seinem Tode übte er die Funktion des Domkapellmeisters aus. Darüber hinaus war er Universitätsmusikdirektor, Hochschullehrer, Dirigent der Festabonnementskonzerte und Veranstalter vieler Musikevents. Letztendlich war er begabter und ungewöhnlich fruchtbarer Komponist, dessen Schaffen einen Einfluss auf die Reform der Kirchenmusik Ende 19. Jahrhunderts ausgeübt hat. Seine Tätigkeit hat dem Breslauer Dom die Anerkennung und die ihm gehörige Stelle im Musikleben in Breslau und Niederschlesien zurückgegeben. Sie bildete auch das Fundament für „Breslauer Schule der Kirchenmusik“, deren Vertreter spätere Domkapellmeister waren, die die schlesische Tradition der instrumentalen Kirchenmusik pflegten.

#### **Słowa kluczowe / Key words:**

muzyka, katedra, kapelmistrz, Wrocław, Schnabel  
music, cathedral, conductor, Wrocław, Schnabel

<sup>116</sup> Zob. H. UNVERRICHT, *Zum Begriff der Breslauer oder schlesischen Schule in der Kirchen- und Orgelmusik*, w: P. TARLINSKI (red.), *Hubert Unverricht. De Musica in Silesia. Zbiór artykułów*, Opole 2007, s. 561-564. O działalności wrocławskich kapelmistrzów zob. W. MATYSIAK, *Breslauer Domkapellmeister von 1831-1925*, Düsseldorf 1934.

<sup>117</sup> K. WEINMANN, *Geschichte der Kirchenmusik*, Kassel 1913, wyd. 2, s. 246.